

Historia kobiety, która odnalazła Boga, jak i dobrego męża.

Historia małżeństwa Rut jest interesująca. W Izraelu panował głód, tak więc Elimelech, jego żona Noemi, wraz z dwoma synami, postanowili udać się do Moabu. Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. Ci, złamali Boże prawo i wzięli sobie za żony Moabitki: jedna nazywała się Orpa, a druga nazywała się Rut. Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, jako że Noemi była życzliwą kobietą, rzekła do obu swoich synowych, aby wróciły do swojego kraju i tam znalazły nowych mężów (Rut 1:8). Rut i Orpa, gdy to usłyszały, głośno zapłakały (Rut 1:14). Potem Orpa ucałowała swoją teściową i powiedziała: „Do widzenia, mamó, muszę wrócić do domu i znaleźć innego męża, muszę dbać o swoje własne życie.” Rut natomiast wtuliła się w Noemi. Od Noemi dowiedziała się czegoś o prawdziwym Bogu, i Jemu pragnęła służyć i oddawać Mu cześć, bardziej niż pragnęła męża. Orpa natomiast pragnęła mieć męża. Droga rozwidlała się, a Orpa obrała tę niewłaściwą. Rut wybrała prawidłową – a to miało wpływ na całą jej wieczność. Nigdy więcej nie słyszymy o Orpie. Gdziekolwiek jest dzisiaj, niewątpliwie żałuje swojego wyboru.

Noemi miała krewnego, człowieka bardzo zamożnego, o imieniu Boaz (Rut 2:1). W Izraelu istniało prawo, że jeśli zmarł żonaty mężczyzna, jego najbliższy krewny musi poślubić tę wdowę i wychować dzieci w imieniu zmarłego (5 Mojż. 25: 5-9). Więc Noemi pomyślała: „Boaz jest moim bliskim krewnym i nadal jest samotny, być może poślubi Rut.” Rut jednak nie знаła tego prawa (jako że była Moabitką), a Noemi nigdy jej o nim nie powiedziała, aby jej nie robić nadziei. W każdym razie, Rut nie była zainteresowana powtórным zawarciem małżeństwa. Nie przyjechała do Izraela, aby szukać męża. Przybyła tu w poszukiwaniu prawdziwego Boga. To Orpa poszła do Moabu szukać męża. Ale ponieważ Rut najpierw szukała Boga, nie tylko znalazła Boga, ale również znalazła dobrego męża i dziedzictwo na przyszłość. Bóg czci tych, którzy Jego czczą. Ci, którzy najpierw szukają królestwa Bożego, odkrywają, że Bóg obdarza ich wszystkimi rzeczami niezbędnymi do życia na ziemi, tak po prostu, i nie muszą o nie sami zabiegać. Takie rzeczy wpadają wprost w ich ręce.

Noemi i Rut były ubogie, ale Rut była pracowitą dziewczyną, która nie wstydziła się żadnej ciężkiej pracy, aby móc zarobić na chleb. Pewnego dnia powiedziała swojej teściowej, że pójdzie i zbierze resztki zboża z pól bogatych ludzi. Otóż Bóg ustanowił w Izraelu prawo, które mówiło o tym, że *„A gdy będziecie żąć zboże w waszej ziemi, nie będziesz żął do samego skraju swego pola i nie będziesz zbierał pokłosa po swoim żniwie. (...) Pozostaw je dla ubogiego i dla obcego przybysza.”* (3 Mojż. 19:9,10). Rut zatem udała się, aby pozbierać pozostałości po żniwach. Ze względu na to, że była ubogą kobietą, robiła wszystko co mogła, aby utrzymać siebie i swoją teściową.

Suwerenność Boga, w zadziwiający sposób poprowadziła ją na pole Boaza. Wspaniale jest widzieć, w jaki sposób Bóg w swej suwerenności przywiódł do siebie tych dwoje, dla których

miał odwieczny plan, aby stali się mężem i żoną. Kiedy Boaz zobaczył kobietę zbierającą ziarno, zapytał robotników, kim ona jest. Odpowiedzieli, że jest Moabitką, która powróciła z Noemi. Boaz był bardzo życzliwym i pobożnym człowiekiem. Martwił się, aby Rut nie padła ofiarą molestowania przez żadnego mężczyznę, powiedział jej więc, aby nie szła zbierać ziarna na jakimkolwiek innym polu, ponieważ byłoby to dla niej niebezpieczne. Powiedział swoim sługom, aby w żaden sposób jej nie skrzywdzili. Rut była tak tym poruszona, że upadła na twarz i zapytała, dlaczego jest tak dobry dla pogardzanej Moabitki. Boaz odpowiedział, że słyszał o całej dobroci, którą okazała swojej teściowej, a także o tym, jak postanowiła pójść za Panem, porzucając swoich starych moabickich bożków. Boaz następnie powiedział swoim robotnikom, by celowo rzucili garść zboża, aby Rut mogła je zebrać.

Dlaczego Bóg wybrał taką dziewczynę na żonę dla Boaza, przodka Dawida, w genealogicznej linii przodka naszego Pana? Przede wszystkim dlatego, że Rut była bardzo skromną dziewczyną, która nie myślała zbyt wiele o sobie. Była też pracowitą i łaskawą, kobietą o niezłomnej wierze, która opuściła swój dom i krewnych, aby podążać za Panem, tą, która traktowała swą teściową z szacunkiem, życzliwością i miłością. Są to cechy, których Bóg szuka również dziś, nawet u młodych dziewcząt.

Kiedy Rut wróciła do domu, jej teściowa spytała ją, gdzie zbierała ziarno, a ona opowiedziała jej. Kiedy Noemi to usłyszała, powiedziała, że spróbuje znaleźć dla niej jakąś ochronę, powiedziała też, że Boaz jest jej bliskim krewnym. Musiała zatem powiedzieć Rut o prawie Bożym, które nakazywało bliskiemu krewnemu wykupić majątność wdowy i ożenić się z nią. Kiedy Rut spotkała Boaza, poprosiła, aby to on ją wykupił i poślubił, ponieważ był bliskim krewnym (Rut 3:9). Boaz był zadowolony widząc, że Rut nie wybrała żadnego z przystojniejszych, młodszych mężczyzn, którzy tam byli. Boaz był starszym mężczyzną, a starsi mężczyźni zwykle nie przyciągają młodych dziewczyn. Powiedział jej jednak, że jest jeszcze ktoś inny, nawet bliższy krewny niż on. Będąc sprawiedliwym, Boaz powiedział, że najpierw będzie musiał zapytać tego człowieka, czy wykupi i poślubi Rut (Rut 3: 12,13).

Następnego dnia Boaz natychmiast udał się do bram i zapytał swojego innego krewnego, czy wykupi własność Noemi, jako że jest jej najbliższym krewnym (Rut 4: 3-10). Natychmiast powiedział: "Tak, wykupię to". Ale Boaz przypomniał mu, że również będzie musiał ożenić się z Rut i wychować synów w imieniu jej zmarłego męża. Kiedy to usłyszał, wycofał swoją ofertę i powiedział, że nie może tego zrobić, ponieważ jej synowie będą później dziedziczyć spadek wraz ze swoimi synami, a on nie chce tylu komplikacji! Więc odmówił wykupu. W ten sposób Boaz stał się pierwszym w kolejności, aby wykupić własność i ożenić się z Rut. On chętnie zgodził się to zrobić. Poślubienie Moabitki było odważnym krokiem dla tak wybitnego człowieka, jakim był Boaz. Ale widział w Rut wiele wyjątkowych cech i szanował ją za to, że opuściła swoją pogańską rodzinę. Chrześcijańscy chłopcy często wahają się czy

Historia kobiety, która odnalazła Boga, jak i dobrego męża.

poślubić te dziewczyny, które zostały zbawione, a nie pochodzą z rodzin chrześcijańskich. W większości przypadków, jednak takie dziewczyny są silniejszymi i bardziej pobożnymi Chrześcijkami, niż te urodzone w wierzących rodzinach.

Boaz ożenił się z Rut i mieli syna o imieniu Obed, który stał się ojcem Jessego, który został ojcem Dawida (Rut 4:17). Tak więc Bóg wywyższył kobietę o kazirodczym, pogańskim pochodzeniu, ponieważ Ona czciła Boga. To, czego uczymy się z Księgi Rut, jest prawdą znajdującą się w *1 Księdze Samuela 2:30*: *“Gdyż tych, którzy mnie czczą, i ja uczczę”*. Bóg nie jest stronniczy. Historia ta pokazuje nam, jak Bóg troszczy się o Swoje dzieci, które mogą być nawet pogardzane przez innych, aby znaleźć dla nich dobrych partnerów małżeńskich. Tak więc możemy ufać Panu nawet w takich ziemskich sprawach. Bóg troszczy się o nas i chce zaspokoić wszystkie nasze ziemskie potrzeby – jakiegokolwiek one są.

Zac Poonen